Kraina mrówek – gruba mrówka

Za siedmioma dolinami, za siedmioma pustyniami była kraina mrówek. W samym środku tej krainy był kopiec, który tak naprawdę był zamkiem. W zamku mieszkała królowa mrówek razem ze swoją ogromną rodziną mrówek. Było ich bardzo wiele. Tak dużo że jeszcze nikomu nie udało się ich policzyć. Wszystkie mrówki znane był z tego, że bardzo lubiły pracować. W całej rodzinie nie było ani jednego lenia. Mrówki sumiennie pracowały wykonując różne zadania. Chcecie wiedzieć jakie ...? To posłuchajcie.

Otóż królowa zauważyła, że jedna z mrówek była grubsza od pozostałych. Wszystkie mrówki były bardzo szczupłe, smukłe, wyglądały jak cieniutkie patyczki. Nie było w tym nic dziwnego. Mrówki dużo pracowały, ciągle były w ruchu co służyło ich szczupłym sylwetkom. Skąd zatem wzięła się mrówka, która była grubsza od pozostałych? Czyżby unikała pracy, czyżby była to leniwa mrówka? Królowa poleciała to wyjaśnić.

Mrówki miały nowe zdanie. Na początku bacznie obserwowały mrówkę posądzaną o lenistwo. Szybko się okazało, że był to zły trop. Nie tylko, nie była ona leniem, ale nawet pracowała więcej od innych. Często dźwigała dużo większe ciężary iż pozostałe mrówki. Dlaczego zatem mrówka była grubsza od innych? Tego ciągle nikt nie umiał wyjaśnić. Jedna by nie niszczyć dobrej opinii o pracowitości mrówek, postanowiono mrówkę uznaną za grubszą, odchudzić.

Przy rozdawaniu prowiantu wydzielono grubszej mrówce połowę porcji jaką otrzymywały inne mrówki. Po kilku dniach zauważono zmianę. Nie dotyczyła ona masy mrówki ale jej siły. Mrówka zaczęła słabnąć, była wstanie udźwignąć tylko połowę tego co inne mrówki, zaczęła się słaniać na nogach, aż wreszcie nie byłą wstanie chodzić. Na szczęście przerwano tę próbę i mrówce wróciły siły, jednak ciągle była grubsza od innych.

Mrówki znalazły nowy sposób na odchudzenie grubszej mrówki. Ubrały ją w wąski kombinezon. Naciągając z każdej strony zapięły ostatni guzik. Mrówka rzeczywiście wyglądała na szczupłą, bardzo zgrabną. Trwało to do czasu, gdy zrobiła pierwszy krok i … kombinezon rozerwał się na strzępy, uwalniając mrówkę która omal w nim się nie zadusiła.

Na nowy pomysł wpadła najmniejsza mrówka w całej rodzinie. Była jeszcze mała, zazdrościła większym mrówkom, a najbardziej zazdrościła największej mrówce jaką była właśnie, mrówka najgrubsza. Chciała wiedzieć ile jej brakuje do największej mrówki. Zmierzyła siebie i zmierzyła największą mrówkę. Różnica wynosiła pięć mrówkowych łokci. Potem zważyła siebie i zważyła największą mrówkę. Różnica wynosiła pięć mrówkowych gramów. Mała mrówka doszła do wniosku, że na każdy mrówkowy łokieć przypada jeden mrówkowy gram. Okazało się, że ta reguła ma zastosowanie do innych mrówek. Była zatem rozwiązaniem zagadki najgrubszej mrówki. Mrówka najgrubsza była trochę grubsza od innych mrówek ale też była trochę od nich wyższa. Nie była leniem, przeciwnie pracowała ciężej i chętniej niż inne mrówki.

Mrówki przekonały się, że czasami jeśli ktoś jest inny, to wcale nie znaczy że jest gorszy. Często ma wiele zalet, których inni nie mają.

EwaB

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026